

Helska Bliza

5.07.2002 r.

Nr 14 (134)

cena 2,90 zł w tym 7% VAT

ISSN 1507-1542

DWUTYGODNIK STOWARZYSZENIA "PRZYJACIELE HELU"



Foto: Przewodnik Krotkiewicz

ZŁOTE GODY

W 1952 r. Irena i Michal Kropidłowscy zawarli związek małżeński. 20 czerwca 2002 r., w 50 rocznicę tego wydarzenia, w sali ślubów Urzędu Miasta, w obecności kierownika USC Grażyny Muzy odnowili przyrzeczenie małżeńskie. Burmistrz, Mirosław Wądołowski w obecności Przewodniczącego Rady Miasta Tadeusza Klajnerta, pracowników Ratusza i zaproszonych gości udekorował Jubilatów przyznanymi przez Prezydenta RP medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. Gdy przyszło do składania życzeń, burmistrz poprosił zebranych do sali posiedzeń Rady Miasta, a tam... - pełna sala - dumni wychowankowie Pani Ireny, teraz już babci, dziadkowie, rodzice. Było mnóstwo życzeń i kwiatów, szpan i torty. Były wspomnienia, piosenki i wiele, wiele wruszeń. Dla Jubilatów śpiewały dawne Bambino i Bursztynek. Nie zabrakło również Wędrowców pod kierownictwem Zbigniewa Wiekiery. Do życzeń przylączyła się Redakcja HB.

foto: W. Waškowski



Dziękujemy:

Kierownikowi USC Grażynie Muzy, Burmistrzowi Miasta Mirosławowi Wądołowskiemu, Przewodniczącemu Rady Miasta Tadeuszowi Klajnertowi, Pracownikom UM, Przyjaciółom i Znajomym, Członkom byłych zespołów Bambino i Bursztynek, p. Zbigniewowi Wiekiery i zespołowi "Wędrowcy" za wiele wrażeń, radości i dowodów przyjaźni, jakich doświadczyliśmy w Urzędzie Miasta w czasie uroczystości 50 rocznicy naszego ślubu.

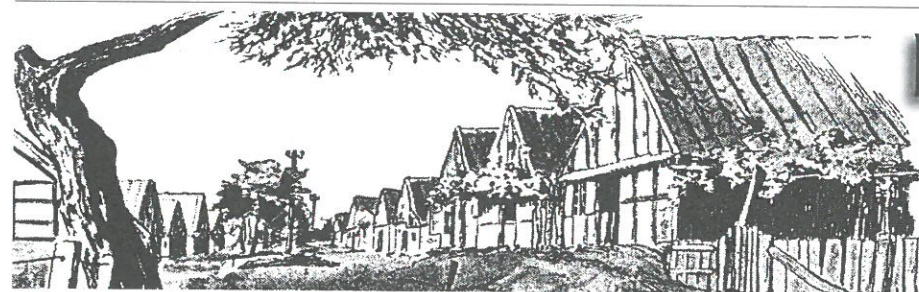
Dziękujemy o. Florentynowi Nowakowi za Mszę Św. w naszej intencji i obdarowanie nas bursztynowymi różańcami, p. Annie - studentce IV roku Konserwatorium Muzycznego w Gdańsku, która dzięki uprzejmości Grażyny Dzikowskiej, pięknym śpiewem w czasie mszy dostarczyła niezapomnianych wrażeń. Z całego serca dziękujemy wszystkim Mieszkańcom Helu, którzy o nas pamiętali.

Irena i Michal Kropidłowscy

DZIEJE HELU

(42)

Zabudowa cz. II



Kontynuujemy opis konstrukcji typowego helskiego domu rybackiego, jaki ukształtował się począwszy od XV lub XVI wieku w Nowym Helu i z małymi zmianami przetrwał do początku XX wieku.

Na podstawie zachowanej ikonografii wiemy, że na poziomie mieszkalnym domu, w ścianie frontowej, umieszczone były zazwyczaj dwa okna: małe, jednoskrzydłowe przylegające bezpośrednio do drzwi wejściowych, które doświetlało ciemną sieni wejściową oraz drugie, podwójne, oddzielone od drzwi blisko półmetrowym murem, dające światło do frontowej "izby małej" użytkowanej zazwyczaj przez dziadków. Okna frontowe zawsze były zaopatrzone w okiennice wykonane ze zbitych pionowo desek. Słynnym helskim detalem architektonicznym (szczęśliwie w kilku miejscach zachowanym do dziś) są "drzwi połówkowe", których górna i dolna połowa zamykała się i otwiera oddzielnie. Drzwi takie występowały w Helu nie tylko w ścianie frontowej, ale i prowadziły z wnętrza mieszkania do zewnętrznego podwórza. Obecność takich drzwi odnotowano w naszym kraju wyłącznie w osadach związanych z osadnictwem holenderskim. We frontowych odrzwiach domów helskich górna, często ozdobna belka, zawierała zazwyczaj wycięty numer posesji, sporadycznie merk właściciela oraz datę budowy lub renowacji. Wydaje się, że powszechne stosowanie tego typu drzwi w Helu było wynikiem poszukiwania skutecznego sposobu wietrzenia sieni, która spełniała funkcję "wędzarniczo-kuchenną". Otwierane latem tylko w górnej części drzwi, stanowiło również przeszkodę dla waleśających się po ulicy zwierząt. Nie zachowały się natomiast oryginalne, piramidalne w kształcie kominy helskich domów, widoczne jeszcze na zdjęciach z okresu międzywojennego i nadające im charakterystycznego wyglądu. Stanowiły one naturalne, zwięzające się ku górze, przedłużenie szerokiego okapu dymnego, znajdującego się nad piecem umiejscowionym w sieni. Dawniej pod takim okapem suszono ryby, które stanowiły rezerwę żywnościową, na wypadek długotrwałych okresów zaniechania połowów lub osiągnięcia z nich niezadowalających wyników. Kwadratowy w przekroju, ceglany komin o szerokości, która u podstawy przekraczała metr, zwiężał się ku górze, by osiągnąć w wylocie normalne rozmiar. W zwartej bryle helskiego domu

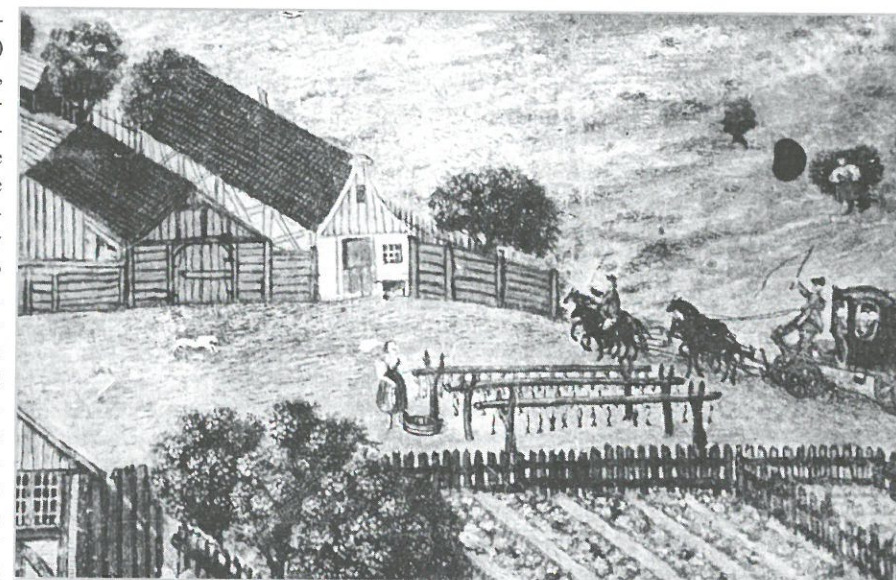
zwracał uwagę stosunkowo wysoki, w porównaniu do niskich ścian, dach. Budynki zachowywały pewne, określone proporcje, np.: stosunek dłuższej ściany do krótszej miał się jak 1:2 (w wymiarach najczęściej wyrażało się to 6 i 12 metrami). Wysokość części mieszkalnej, przeciętnie wynosząca 2 m, miała się do długości ścian jak 1:3 i 1:6. Spadki połaci dachowej tworzyły przy kalenicy najczęściej kąt około 90 stopni. Dachy o spadkach bardziej stromych niż 45 stopni zdarzały się wyjątkowo rzadko. Wysokość szczytu wynosiła z reguły połowę szerokości elewacji frontowej i wahała się w granicach 3 m. Stosunek wysokości części mieszkalnej do wysokości szczytu miała się najczęściej jak 2:3. Proporcje te w okresie późniejszym (około połowy XIX

człowieka budowa nie trwała długo. Charakterystyka zwała je prostota i małe rozmiary, które wynikały często z niewielkich możliwości finansowych mieszkańców. Jeszcze przed I wojną światową cegła uważana była w naszym mieście za szczególnie i drogi podarunek dla nowożeńców.

Wydaje się, że taka, konserwatywna forma helskiego domu rybackiego przetrwała przynajmniej od XVI wieku, gdyż utrwalała ją lokalne prawo szanowane przez mieszkańców. W wydanym w roku 1906 przewodniku "Die Halbinsel Hela" H. Mańkowski napisał: *naprawy domów podejmowane były możliwie wcześnie i wykonywano je w taki sposób, by rozbić tylko poszczególne jego części, właśnie te, które były remontowane. Dzięki temu budynek utrzymywano przez długi czas w pierwotnej starej formie. Helanie twierdzą, że ich domy wyglądają dzisiaj tak samo jak przed wieloma setkami lat.*

Wydawać się by mogło, że wznoszone według z góry określonego wzoru helskie budynki mieszkalne tworzyły monotonna całość, która nie mogła zaciekawić przybyszy. Nic podobnego. Wszyscy bez wyjątku goście zachwycali się w harmonię zabudowy Helu, która znakomicie zlewała się z otaczającą przyrodą. Dlatego też w przewodnikach po naszych stronach pisano o wyjątkowości naszego miasta m.in.: *ze względu na odrębny charakter architektury Helu.*

W jednolitej zabudowie wyróżniała się tylko masywna bryła gotyckiego kościoła oraz kilku budynków użytku publicznego: wieża dzwonna, karczma oraz zajazd, do którego dostarczano zapewne przesyłki i pocztę. Jak pokazuje zamieszczona ilustracja dostarczenie takie nie zawsze musiało odbywać się drogą morską.



Widok fragmentu miasta Hel z roku 1801 przedstawiającego zabudowę z karczmą i zajazdem (pocztowym?)

wieku) uległy zachwianiu, gdyż zaczęto rozbudowywać budynki na planie poziomym, poprzez wnoszenie dobudówek najczęściej o charakterze gospodarczym. W skutek takich działań front wielu helskich budynków stał się "asymetryczny", a dach uległ złamaniu, gdyż musiał przykryć również część dobudowaną. Frontowe zwieńczenia dachów od dawna przyozdabiano wyciętymi z desek sterczynami w formie rozdwojonej (spargi) lub pojedynczej (pazdur). Oryginalną cechą naszego budownictwa było wykorzystywanie i wkomponowywanie w ściany wygiętych i pełnych otworów na kolki belek, będących fragmentami z wyrzuconych na brzeg rozbitych statków. E. Schinpell (1904) opisał je w ten sposób: *...okna takiego domu przypominały kajutę statku, a nieraz w tych drzwiach ociążał rozpoznasz stary okrętowy; tam ów chlewik to kosz masłowy.* Budynki helskie wznoszone były przy udziale całej osady. Jak podaje, cytowany już E. Schinpell: *przy flaszcze gorzałki i pod kierunkiem sprytnego*

Wacław Kuchta

Wakacyjna przerwa

Numerem o zwiększonej objętości żegnamy się z Czytelnikami do 9 sierpnia br.

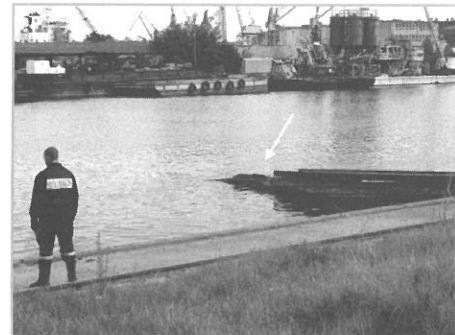
Życzymy pogody i dobrego wypoczynku.
Redakcja HB

Foka w stoczni

W poniedziałek 17.06.02 Gdańska Stocznia Remontowa zawiadomiła nas o obecności foki w jednym z basenów portowych. Gdy przyjechaliśmy, foka leżała na jednym ze slipów pochylni. Jej obraz mówił sam za siebie. Tak wyglądają tylko umierające foki. To był samiec foki obrączkowanej, czyli nerpa - najbardziej polarna z bałtyckich fok. Gatunek chroniony i zagrożony wyginięciem. Po pierwszej nieudanej próbie, w drugiej udało się ją odłowić i przywieźć do



Stacji Morskiej w Helu. Otrzymała pierwszy basen Balbina z nową, czystą, helską wodą. Pierwszego dnia nawet zaczęła jeść. Ale nie wychodziła z wody i nie pływała. Unosiła się jak soplek na powierzchni. Ślepa na jedno oko, wychudzona (ważyła zaledwie 37 kilogramów) ciężko oddychała. Ostuchanie wskazywało na kłopoty z płucami. Otrzymała specjalny zastrzyk, który mógł jej pomóc. Niestety, drugiego dnia nad ranem znaleźliśmy ją martwą.



Pracownikom Gdańskiej Stoczni Remontowej dziękujemy za okazaną pomoc i zorganizowanie wzorowej opieki nad foką i miejscem, gdzie przebywała.

FOKA SŁODKOWODNA

Wpierw zadzwoniono spod Kwidzyna. Podczas zawodów wędkarskich widziano w Wiśle fokę. Biedna, złapała nawet wędkarską przynętę. Potem pojawiła się na krótko pod Toruniem u ujścia Drwęcy. Dłużej widziano ją po południu, następnego dnia pod mostem w Bydgoszczy. Aż w końcu zatrzymała się we Włocławku. Tamy nie mogła przeskoczyć.



Wzbudziła powszechną sensację. Spędziła tam trzy dni i zniknęła. Mamy nadzieję, że teraz zmierza w kierunku morza.

Trzeba jednak zaznaczyć, że pobyt foki w rzece nie jest czymś niernormalnym. Widywano je wielokrotnie, szczególnie w partiach przyujściowych. Najdalej w Polsce foki wędrowały wzdłuż Odry. Jedna, z gatunku fok pospolitych, dotarła nawet do Wrocławia, w okolicy Brzegu. W Wiśle złowiono kiedyś fokę obrączkowaną (nerpę) nawet w Płocku.

Ta we Włocławku była foką szarą. Pobiła dotychczasowy rekord, który sięgał zaledwie Tetzewa.

Zdjęcie Foki z Włocławka, zamieszczone dzięki uprzejmości Jarosława Czerwińskiego.

Znowu foka - martwa

Od 18-go czerwca (2002) docierały do nas z zachodniego wybrzeża informacje o pojawianiu się na plaży foki. Wpierw z okolic Przebierowa, a później z Rewala. Obserwowana foka zwykle odpoczywała na plaży, ale uciekała też do morza. Gdy już byliśmy gotowi do wyjazdu, aby na miejscu ocenić sytuację, foka zniknęła. Cztery dni później od daty pierwszej obserwacji dostaliśmy nową wiadomość "Znaleźliśmy martwą fokę... dzwoniemy z Rewala". Po południu samochód wyruszył po odbiór zwłok. Dowieziona nad ranem do Helu, powiększyła zbiór materiału badawczego. Przyczyny zgonu może wykazać dopiero sekcja i wnikliwe badania.



Martwa foka pospolita już w Stacji Morskiej w Helu

Największym dla nas zaskoczeniem było to, że przywieziona foka należała do najrzadszego gatunku spośród bałtyckich fok, o mylącej nieco nazwie - foka pospolita (*Phoca vitulina*). W naszym morzu żyje ich zaledwie około 600 szt. i jest to *de facto* najmniej pospolita foka w Bałtyku.

Jej pokrój ciała wskazywał w zasadzie na dobrą kondycję. Był to dorodny, niestary samiec. Mała rana na brzuchu na pewno nie powinna być przyczyną jego śmierci.

Należy jednak wiedzieć, że od paru tygodni w Cieśninach Duńskich panuje pomór fok pospolitych. Na wybrzeżu duńskim i szwedzkim zanotowano już ponad 360 martwych ciał tych zwierząt. Gina głównie foki młode i ich matki. Samce w tym okresie trzymają się z daleka od kolonii. Prawdopodobnie nie dopadł ich jeszcze zabójczy wirus tej "foczej nosówki" - PDV. Naukowcy jednak obawiają się, że w okresie zbliżającej się rui dojdzie do dalszych zarażeń i tej płci.

Pani Joannie Włodarczyk z Urzędu Gminnego w Rewalu oraz Panu Leszkowi Demkowiczowi nasza placówka bardzo dziękuje za przekazanie stosownych informacji i okazaną pomoc w terenie.

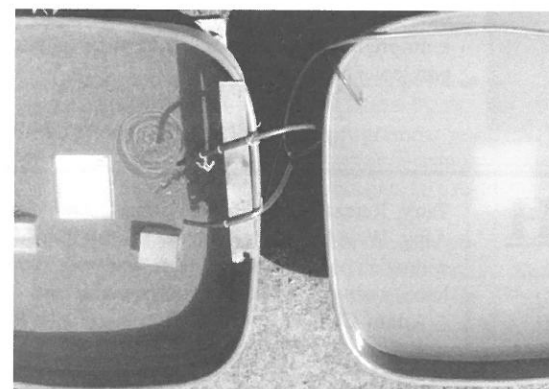
PIEŚŃ WIELORYBY

znowu w Helu

Jacht Międzynarodowej Fundacji Pomocy Zwierzętom (IFAW) - "Song of the Whale" rozpoczął drugi sezon badań hydroakustycznych dedykowanych morświnom w Bałtyku. Pod koniec lipca wejdzie do portu w Helu. W tym roku po raz pierwszy na jego pokładzie przebywają polscy studenci oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego. Wybrana czwórka będzie zmieniać się co parę tygodni w okresie dwóch i pół miesiąca wyprawy. Tak jak i w roku ubiegłym, badaniami będą objęte także polskie wody Bałtyku, a szczególnie Zatoka Pucka. Czy spotkają tu jeszcze jakiegoś morświna? Dowiedzieć się będzie można na łamach "Helskiej Blizy" i w czasie prelekcji w Stacji Morskiej UG w Helu. O terminie powiadomimy.

WODA ... DO MUZEUM

Nareszcie jest czysta woda. Gdy, przed prawie czterema laty, grupa niezadowolonych z jakości wody helan "Morskie Przymierze - Hel 2020" wstawiła do swojego programu wyborczego plan zbudowania nowego ujęcia wody pitnej dla miasta, nie brakowało sceptycyzmu tego pomysłu. Myjąc i pijąc "helankę-Fe*" od lat, wielu zapomniało, jak taka woda powinna wyglądać i pachnąć. Aby było jasne, że problem jest poważny Stacja Morska podarowała wówczas Zarządowi Miasta fotografię dwóch basenów z wodą: "prosto z naszej zatoki" i "prosto z naszego kranu".



z lewej strony woda z zatoki, z prawej z naszych kranów (1999 r.)

Widok basenu, gdzie woda z kranu jest tak mętna, że dna basenu nie widać - miało przypominać władzom o problemie. Teraz zdjęcie można przekazać do muzeum. Za parę lat nikt nam nie uwierzy, że tak kiedyś było... naprawdę.

* Fe - to symbol żelaza.

Jego nadmiar w helskiej wodzie przez lata filtrował m.in. nasze nerki.

ADAM NADAJE

Nasza pierwotna helska foka - ADAM, wyposażona w satelitarny transponder, przebywa u brzegów Estonii. Jest tam, gdzie urodził się Balbin. Prawdopodobnie łowi ryby na północno-zachód od miejsca, gdzie zwykle - chyba odpoczywa. Wskazują na to trasy, jakie z sygnałów kreśli na mapie komputer.

Od kolegi z Estonii wiemy, że Adam uciekł jego ekipie, gdy chcieli go pochwycić, zainteresowani wynurzającą się spod wody anteną. Zatem refleks naszej foki jest lepszy niż człowieka. To dobrze. Musi też być Adam w dobrej kondycji, gdyż estońscy badacze myśleli, że mieli do czynienia z foką starszą o 2 lata. Zatem tak dobrze wygląda na tle fok dzikich?

Ivar Jusii, który zajmuje się monitoringiem fok w tamtym rejonie, tłumaczył, że pierwotnie pomylili Adama z inną foką - duńską. Jej nadajnik powinien już mieć wyczerpane baterie, stąd podjęta przez nich próba jego odzyskania.



© 2001 Microsoft Corp. All rights reserved. Poczycja Adama w dniu 22.06.2002.

Adamowy adres internetowy, gdzie dzięki sponsorowi nadajnika, firmie IL-Recycling, możemy śledzić jego losy brzmi: www.grasal.nu.

Fokarium sklonowane

Poczynny tygodnik FOCUS zamieszcza relacje dla turystów z różnych miejsc naszego kraju. Promując je, w celu ich odwiedzania, ilustruje teksty zdjęciami i mapkami. Ostatnio opisał atrakcje Darłowa.

3 Okolice Darłowa



Okazuje się, że i tam mają fokarium. Identyfikacyjne jak nasze!

ASCOBANS na pomoc bałtyckim morświnom

W szwedzkiej miejscowości Hindaas k/Geteborga odbywało się doroczne, dziewiąte już posiedzenie Komitetu Doradczego Porozumienia o Ochronie Małych Waleni Bałtyku i Morza Północnego (ASCOBANS). Najważniejszym punktem obrad była aprobata dla planu ochrony bałtyckich morświnów. Plan ten, zwany także "Jastarnia Plan" - od miejsca jego opracowania, będzie ostatecznie przyjęty przez reprezentantów Państw Stron Porozumienia ASCOBANS w Bonn w 2003 roku.



Na spotkanie w Hindaas przyjechały delegacje poszczególnych krajów, w składach reprezentujących ministerstwa zarówno ochrony środowiska (dr Krzysztof Skóra i mgr Iwona Kuklik ze Stacji Morskiej UG) jak i rybołówstwa (profesor Bohdan Draganik z MIR-u). Liczną grupę stanowili także obserwatorzy z europejskich, pozarządowych organizacji pro-ekologicznych. Zapowiedziano rychłe wejście do porozumienia Litwy i Estonii. Wszyscy uczestnicy spotkania, w swoich wypowiedziach kładli nacisk na konieczność szybkiego i skutecznego działania na rzecz poprawy losu tych zwierząt w naszym morzu.

Teksty i foto: Krzysztof E. Skóra

Kierownik Hali, Piotr Kohnke, składa serdeczne podziękowania dla sponsorów:

Burmistrza Helu **Mirosława Wądołowskiego** - fundatora nagród w Turnieju Piłki Nożnej (halowej) młodzieży do lat 12,

Urzędu Miasta Helu - fundatora nagród w Mistrzostwach Helu w Tenisie Stołowym, Piłce Nożnej Halowej oraz w meczu towarzyskim w Piłce Koszykowej Hel - Jastarnia,

Zarządcy Komisarycznego Przedsiębiorstwa Usług Portowych "Koga", **Zbigniewa Rogali** - fundatora nagród dla oldboi oraz napojów dla finalistów,

Agnieszki Rebizant (rest. "Czech") - fundatora obiadu dla zawodników Kick - Boxing.

Ponadto dziękuje **Władysławowi Gaffke** (Bar "Pod Dębem") - fundatorowi skrzynki piwa Dębowego dla zwycięskiej drużyny oldboi i Firmie **INSTALCO**, za skrzynkę piwa dla drużyny przeciwnej. Wszystkim zawodnikom dziękuje za zapal i sportowego ducha walki, a kibicom za kulturalny doping i zainteresowanie zawodami.

Szczególne podziękowania Piotr Kohnke kieruje do **helskich Działaczy Sportowych**, którzy społecznie włączyli się w organizację imprez sportowych.

Piłka Koszykowa

Mecz w piłce koszykowej Hel - Jastarnia, rozegrany 30 czerwca, po zaciętej walce zakończył się wygraną gospodarzy 85:80. Goście okazali się trudnym rywalem, a mecz był przez cały czas bardzo wyrównany. W drużynie Helu wystąpili: **Mariusz Włodarski (cap.)**, **Szymon Groenwald**, **Tomasz Groenwald**, **Przemysław Strzeżek**, **Krzysztof Grendziak**, **Tomasz Srokosz**, **Mateusz Waśkowski**.

W drużynie z Jastarni wystąpili: **Krzysztof Marzejon (cap.)**, **Łukasz Pędzimąż**, **Michał Zieliński**, **Karol Muża**, **Marcin Bork**, **Roland Błażewski**, **Włodzimierz Mirończuk**.

WAKACJE SPORTOWE W TENISIE STOŁOWYM 2002

Zakończenie sezonu jesienno-zimowo-wiosennego Sekcji Tenisa Stołowego Uczniowskiego Klubu Sportowego zaakcentowane zostało "Wakacjami Sportowymi w Tenisie Stołowym 2002", których patronem sportowym i finansowym jest Polski Związek Tenisa Stołowego.

Z tej oferty wypoczynku i podnoszenia swoich sportowych umiejętności, w okresie od 24 czerwca do 7 lipca skorzystała czołówka juniorów helskich na zgrupowaniu sportowo - wakacyjnym w m. Ustka.

Organizacją wyjazdu i sprawowaniem opieki nad młodzieżą z UKS podjęła się p. mgr Małgorzata Formella, a przewóz osób do Ustki zabezpieczył "Busem" Burmistrz Helu, p. Mirosław Wądołowski oraz p. Sojeczy.

Równoległe, wraz z tradycyjnymi "Dniami Morza", odbyły się w hali widowiskowo-sportowej miasta, pierwsze Mistrzostwa Helu w Tenisie Stołowym. Przeprowadzono je w dwóch etapach.

I Mistrzostwa Helu

Od 24-29 czerwca trwały eliminacje, po których wyłoniono finalistów. Finał rozegrano w niedzielę, 30 czerwca, w pięciu kategoriach wiekowo-osobowych i uzyskano następujące rozstrzygnięcia:

Młodzicy:

- 1m. **Michał Kiraga**,
- 2m. **Krzystian Nowak**,
- 3m. **Krzystian Kozłowski**

Kadeci:

- 1 m. **Artur Dempc**,
- 2m. **Grzegorz Hyjek**,
- 3m. **Michał Kurkowski**

Juniorzy:

- 1 m. **Rafał Jaśkowski**,
- 2m. **Marcin Szczepaniak**,
- 3m. **Łukasz Milkowski**

Dziewczęta:

- 1m. **Edyta Dempc**,
- 2m. **Karolina Ziętara**,
- 3 m. **Paulina Skonieczna**

Seniorzy:

- 1m. **Grzegorz Dusza**,
- 2m. **Benedykt Formella**,
- 3m. **Konrad Woźny**.

Burmistrz Helu, p. mgr Mirosław Wądołowski - czołowym zawodnikom wręczył puchary, dyplomy i nagrodę a imprezę sportową ciekawie przeprowadził kierownik hali p. mgr Piotr Kohnke.

Wszystkich miłośników zdrowego, bezpiecznego, taniego i dostępnego czynnego wypoczynku informujemy, że w okresie lata "grać" w tenisa będzie można w hali widowiskowo-sportowej w Helu we wtorki, czwartki i soboty w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰.

Zapraszamy.

Sławomir Franczak

sięgają także okresu poakcesyjnego. Bez rezultatu są wieloletnie zabiegi środowiska rybackiego o utworzenie na wybrzeżu Krajowego Urzędu Rybackiego z kompetencjami:

- nadzoru nad stanem i eksploatacją zasobów polskiej strefy rybołówstwa,

- współpracy z samorządowymi organizacjami producentów rybnych, rybackimi organizacjami międzynarodowymi i organami samorządów lokalnych,

- koordynującego inicjatywy projektów dostosowawczych rybołówstwa w tym rekonstrukcję floty rybackiej i zaplecza portowego i infrastruktury łodowej,

- monitorującego zagospodarowanie połowów i wnioskowanie o regulowanie importu gatunków ryb mających wpływ na wielkość i ceny zbytu ryb z połowów naszych rybaków,

- oceniającego opłacalność połowów,

- opiniowanie wniosków pomocy udzielanej w ramach Polityki Rybackiej.

Polskie rybołówstwo bałtyckie ma szansę uzyskania w Unii Europejskiej dobrej pozycji konkurencyjnej. Niezbędność jego kontynuowania wynika z utrzymania miejsc pracy w strefie naszego wybrzeża. Model zarządzania rybołówstwem powinien umożliwić racjonalne eksploatawanie zasobów rybnych między innymi poprzez ograniczenie wielkości jednostek łowczych do 30 m. długości całkowitej i 611 kW mocy silnika, z pożytkiem dla lokalnego społeczeństwa wybrzeża. Komisja Europejska przedstawiła plan reform Wspólnej Polityki Rybackiej, w celu ratowania ryb zagrożonych przelowieciem. Jednym z postulatów tego planu są dopuszczalne wymiary

kutrów - na mniejsze. Polscy negocjatorzy, nie czekając na ukazanie się tego dokumentu, w ciemno podpisali się pod niewiadomą. Apelujemy o głębokie przeanalizowanie skutków społecznych przy podejmowaniu tak ważnych decyzji. Czas dostosowawczy 3-5 lat, w którym to czasie duże kutry i tylko duże powyżej 30 m. dł. i mocy silnika 611 kW nie mogłyby poławiać w naszej P.W.S.E. pozwoli uregulować rynek, zrestrukturizować flotę, dostosować nasze kutry do rzetelnej konkurencji z rybakami krajów Unii Europejskiej do której dążymy.

*Wiceprezes Z.R.M. Z.G. w Gdyni
Kazimierz Rotta*

GALERIA MALARSTWA W HELU - OTWARTA!

28 czerwca, w Domu Gościowym Mikołajek państwa Haliny i Sylwestra Ostrowickich, została otwarta galeria malarstwa. W kameralnych warunkach wystawiono 34 obrazy absolwentów i studentów Akademii Sztuk Pięknych z Poznania i Krakowa. Prace te wykonane są różnymi technikami i nie mają tytułów, ich tematyka związana jest z morzem i naszym miastem. Gospodarz wystawy, pan Sylwester Ostrowicki, nazwał cykl tych marynistycznych obrazów Helskimi Inspiracjami.



całoroczną atrakcją, którą możemy się teraz chwalić.

Zachęcam wszystkich do zwiedzenia tej urokliwej wystawy i obejrzenia Helu, jakiego nie znamy. Magicznego morza i miasta "zapisanego" kolorem i światłem, akwarelą, olejem, węglem, kredką, pastelem. W imieniu gospodarza galerii zapraszam do ŚWIATA SZTUKI.

Wstęp bezpłatny!

I.R

foto: R. Kretkiewicz



W dniu otwarcia wystawy podjął pierwszych gości lampką szampana i serdecznym uśmiechem. Przedstawił historię pomysłu stworzenia helskiej

galerii oraz poszczególne etapy pracy nad jego realizacją. Szczególnie ciepło dziękował pani Alinie Wiekierze za pomoc przy tworzeniu wystawy. Goście zaś, wśród których były władze miasta Helu, reprezentowane przez burmistrza M. Wądołowskiego, przewodniczącego Rady Miasta T. Klajnerta, radnego i przewodniczącego Komisji Społecznej J. Naturskiego, dziękowali serdecznie głównemu pomysłodawcy i organizatorowi tej galerii, życząc wystawie dużej frekwencji i popularności.

Wszyscy cieszymy się ogromnie z takiego promowania naszego miasta, które powinno być nie tylko piękne, ale też przyjazne artystom. Plenery malarckie sponsorowane przez Urząd Miasta w Helu oraz prywatne plenery malarckie organizowane przez właściciela Mikołajka zaowocowały Galerią - nową,



Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A.

Inspektorat w Pucku

Oferuje ubezpieczenia:

- MIESZKAŃ,
- BUDYNKÓW,
- KOMUNIKACYJNE AC, OC, NW
- i inne

Hel, ul. Przybyszewskiego
(Kasyno, Kawiarnia I p.)
Wtorek godz. 17.00 - 18.00
Czwartek godz. 17.00 - 18.00

tel. 673-82-17
kom. 0-602-804-327

Mistrzowie Matematyki

Zakończenie roku szkolnego w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Helu zbiegło się z rozdaniem nagród i dyplomów dla najlepszych matematyków. W tym semestrze zorganizowano konkursy matematyczne: "Mistrz matematyki" dla klas II i III LO oraz międzynarodowy konkurs "Kangur matematyczny 2002" dla klas Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. W pierwszym konkursie najwyższe miejsca zajęli: **Waldemar Antkowski**, **Agnieszka Hałas**, **Marcin Alicki** i **Elżbieta Radziszewska**. Najlepszymi matematykami w konkursie "Kangur" okazali się uczniowie klas czwartej szkoły podstawowej: **Ariel Zalewski**, **Łukasz Rusajczyk**, **Leszek Czaczyk**. Opiekunami obu konkursów były nauczycielki matematyki, mgr **Małgorzata Szczykutowicz** i mgr **Beata Gregorczyk**.

Małgorzata Szczykutowicz

Dni Otwarte

W dniach 24-30.06. 2002 r. Miejska Hala Widowiskowo -Sportowa otworzyła swe podwoje dla przedstawicieli różnych dyscyplin sportowych. Największą popularnością cieszył się tenis stołowy i piłka nożna.

Sobota i niedziela, to czas finałów, które z różnym natężeniem obserwowały rzesze kibiców (*wyniki - wkładka wewnątrz numeru*). Odbyły się również, pokazy walki wręcz, gorąco oklaskiwane przez publiczność. W pokazie **Kombat Jujitsu** wystąpili żołnierze zawodowi Komendy Portu Wojennego: **Tomasz Luszczyzna** i **Krzysztof Melcer**.

Gdyński Klub Sportowy **Kick-Boxingu MAXIMUS**, w dynamicznym pokazie z podkładem muzycznym, prezentowali: **Adam Kierzkowski** - mistrz Europy, **Adam Wolański** - wicemistrz Europy, **Jacek Szymański** - mistrz Polski, **Jarosław Cholubiec** - wicemistrz Polski, **Sławomir Młynarczyk** - mistrz Polski Młodzieżowców i **Marcin Wiczerza**.



Pokazy wojskowych...

W niedzielę, przebieg zawodów obserwowali bohaterowie programu Big Brother - Magdalena Szewczyk i Jędrzej Galica, który pełnił kiedyś służbę wojskową w 11 Dyw. Ścigaczy. Można było zrobić pamiątkowe zdjęcie i otrzymać autograf.

Czekamy na dalsze, mam nadzieję, cykliczne imprezy sportowe.

foto: W. Waśkowski



Zmęczeni Oldboje i ich trofea po zakończonym meczu



Pokazy Kick-Boxingu zawodników Klubu MAXIMUS



Nagrody dla tenisistów stołowych



Młodzicy FC HEL, PIORUN HEL i HELSKIE BYKI - może kogoś z nich zobaczymy na Mistrzostwach Świata?



Koszykarze dwóch sąsiednich gmin w oczekiwaniu na wręczenie nagród przez Burmistrza Miasta. A kiedy rewanż?

Wydawca: Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu". Nasze konto: Bank BPH SA O. w Gdyni 10601754-320000257768. Adres redakcji: Bulwar Nadmorski 2, 84-150 Hel. Kontakt telefoniczny/fax: (0-58) 675 09 05, (e-mail) helskabliza@go2.pl Zespół redakcyjny: Agnieszka Grądkiewicz, Ryszard Kretkiewicz, Mirosław Kuklik - red. naczelny, Violetta Nowak, Iwona Rusajczyk, Wojciech Waśkowski - red. odpowiedzialny (skład). Opracowanie graficzne: Ryszard Kretkiewicz. WYDAWNICTWO "MS" - tel. 672 51 53 nakład 550 egz. DRUK: Drukarnia "EWA-DRUK" - tel. (058) 672 67 71 gazeta w internecie: www.hel.org.pl/helbliza

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów i listów oraz redagowania tytułów. Anonimy wyrzucamy do kosza. Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosimy odpowiedzialności.

ABSOLWENCI GIMNAZJUM ROCZNIK 2002

O historii przywykliśmy czytać i opowiadać. Lecz oto, 20 czerwca, mogliśmy stać się częścią tej historii.

W tym dniu pożegnaliśmy pierwszych absolwentów Gimnazjum w Helu, rocznik 2002.

Uroczystość miała miejsce w nowo wybudowanej Hali Widowiskowo - Sportowej, w której spotkali się rodzice, zaproszeni goście, nauczyciele i oczywiście bohaterowie tego dnia - gimnazjaliści klas trzecich.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego i powitaniu przez dyrektora ZSO Mariana Hałasa, wychowawcy klas: IIIa, IIIb, IIIc i IIId, p., R. Dempc, p. J. Suleta, p. O. Wądołowska oraz p. M. Grobelna, w ciepłych i serdecznych słowach, życząc pomyślności i życzliwości pożegnali swoich wychowanków a rodzicom wręczyły Listy Gratulacyjne i podziękowania za pomoc, pracę i zaangażowanie w życie klasy. Wyróżniającym się uczniom zostały wręczone nagrody i drobne upominki, ufundowane przez burmistrza Helu, dowódcę 9 FOW, Radę Rodziców oraz p. dr Borowiec-Pytel.



Burmistrzowi, Mirosławowi Wądołowskiemu, absolwenci wręczyli symboliczny klucz z "grosikiem", ze słowami "aby w kasie miejskiej nigdy nie zabrakło grosiwa dla szkoły"; dyrektor ZSO, M. Hałas, otrzymał tablo każdej klasy z przesłaniem, aby te miłe i uśmiechnięte "lica" kojarzyły się nauczycielom wyłącznie z miłymi chwilami przeżytymi w murach tej szkoły; swojej byleję wychowawczyni - dyrektor Gimnazjum, Irene Sojeckiej, kl. IIIb przekazała klasową kronikę, prowadzoną od kl. IV Szkoły Podstawowej, która towarzyszyła im przez czas nauki w Gimnazjum oraz Księgę Pamiątkową Absolwentów Gimnazjum w Helu (w tym roku naukę ukończyło 83 absolwentów).

Na zakończenie uroczystości gimnazjaliści klas drugich pod opieką p. G. Góralskiej, p. E. Skóry oraz p. R. Hałas krótkim programem artystycznym pożegnali swoją starszą brać uczniowską.



Hymnem Gimnazjum, ułożonym przez p. M. Strachanowską, zakończono część oficjalną. Następnie uczniowie przemarszerowali do portu rybackiego, wzbudzając po drodze zachwyt i sensację wśród mieszkańców i turystów. Na moło południowym spuszczone do wody tratwę z listem - przesłaniem. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem Obrońców Helu - patrona szkoły, uczniowie udali się do klas po świadectwa, aby mogli już w piątek ruszyć na podbój Trójmiejskich Szkół Średnich.

Mam nadzieję, że tą uroczystością zapoczątkowaliśmy tradycję w naszym Gimnazjum i dzięki zaangażowaniu rodziców, nauczycieli i wszystkich władnych, będziemy mogli ją wciąż rozwijać i podtrzymywać. Oczywiście, nie jest doskonałe, być może brakowało jakiś elementów w tej uroczystości, ale przed nami następne lata, które pozwolą dopracować każdy szczegół.



Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tego dnia. Przede wszystkim Rodzicom - za zaangażowanie, moc bezinteresownej pracy, zorganizowanie i czuwanie nad przebiegiem uroczystości, przygotowanie profesjonalnych biretów, które wzbudziły prawdziwy zachwyt i podziw; p. burmistrzowi Helu za ufundowanie przez miasto nagród i udostępnienie Hali, w której uroczystość ta znalazła należytą oprawę, inaugurując tym samym działalność obiektu; dowódcy 9 FOW za uhonorowanie najlepszego sportowca wśród III-cioklasistów;

Wyróżnieni absolwenci Gimnazjum

kl. III a
Alina Beratz - (śr.ocen) - 5,50
Anna Tarnowska - 5,40
Tomasz Skupień - 5,10
Maciej Rydz - 5,10
Karolina Krzosek - 5,10

Klasa III b
Lucyna Chmielewska - 5,60
Natalia Ignasiak - 5,60
Anna Grandicka - 5,50
Anna Pikos - 5,40
Daniel Świąteczak - 5,00

Klasa III c
Małgorzata Drop - 5,20
Paweł Mosór - 5,00
Tomasz Zaniewski - 4,80

Klasa III d
Adriana Świątkowska - 5,50
Karolina Ziętara - 5,40
Jakub Mrozik - 5,40
Ksenia Loose - 5,25
Agnieszka Węgrzyn - 5,17
Rafał Jaśkowski - 4,83

przewodniczącemu Rady Rodziców za nagrody książkowe oraz p. dr Borowiec -Pytel i p. Skupieniowi za przygotowanie zaproszeń oraz tablo dla klas i ich wychowawców; p. A. Wiekierze za scenografię oraz moim koleżankom i kolegom za zaangażowanie w kształceniu i przygotowaniu do dorosłego życia naszych absolwentów oraz tym wszystkim, którzy pomogli zrealizować pomysły organizatorów.

Dyrektor Gimnazjum
Irena Sojecka



foto: W. Waśkowski



SOBÓTKA

Helski Oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego był głównym organizatorem helskiej Sobótki. Silny wiatr nie przeszkodził Neptunowi i jego świcie w przybyciu do naszego miasta. Król Mórz wraz z małżonką przyłynęli na Małą Plażę motorówką Kapitanatu Portu.

Na scenie klucz do miasta przekazał im burmistrz, Mirosław Wądołowski. No i zaczęła się zabawa... Liczne i ciekawe konkursy prowadzone ze swadą przez Eligjusza Wirwińskiego zachęcały turystów i mieszkańców do wesołej zabawy. Do tańca grał i śpiewał zespół "Merlin".

Na stoiskach prowadzonych przez Zrzeszeńców można było zjeść kucha, chleb ze smalcem, ryby, pieczoną kielbasę a także pokrzepić się napojami chłodzącymi. Nie zabrakło loterii fantowej.

Wieczorem zapalono, ustawioną przez strażaków, na długim drągu beczkę, a niebo rozświetliło wystrzelowanymi racami. Zabawa na bulwarze zakończyła się po 22.00 lecz ci, którym było mało, bawili się jeszcze w licznych helskich kawiarniach.

